

**STANOWISKO**  
Prezydium OZ PZD w Zielonej Górze  
z dnia 3 września 2012 r.  
w sprawie projektu ustawy o ogrodach działkowych złożonego w Sejmie  
przez posłów Solidarnej Polski

Prezydium OZ PZD w Zielonej Górze zapoznano się z projektem ustawy o ogrodach działkowych, który w dniu 23 sierpnia 2012 r. złożyli w sejmie posłowie Solidarnej Polski.

Upoważnienie pana posła Andrzej Dery do reprezentowania wnioskodawców w pracach nad projektem pozwalają się domyślać, że głównym inicjatorem i twórcą projektu jest właśnie ten poseł. Tylko on jest najbardziej zainteresowany, żeby nareszcie „dokopać” działkowcom i PZD i tylko tego posła stać na to, aby wyciągnąć z szuflady „gotowca” sprzed trzech lat nawet nie czytając go dokładnie.

Pan poseł Andrzej Dera, teraz pod szyldem Solidarnej Polski, znów próbuje wprowadzić zmiany w ustawie o ogrodach działkowych w taki sposób, aby działkowcy mieli jak najmniej praw do ziemi, którą dotąd uprawiali i aby raz na zawsze pozbyć się organizacji działkowców, która panu Posłowi wyraźnie przeszkadza w Jego wizji demokratycznego państwa.

Uważamy, że pan poseł Dera w szczególny sposób rozumie wyrażenie solidarna Polska, od którego to nazwę wzięła partia, do której obecnie przynależy.

Z kim i dlaczego pan poseł Dera solidaryzuje się w Polsce w kwestii ogrodów działkowych?:

1. W dalszym ciągu projektodawca uparcie wraca do pomysłu powiększenia działek tak, by liczyły one od 600 do 1500 m<sup>2</sup>, a to oznacza, że biedni zostaną wypchnięci przez tych, których na taką działkę będzie stać.
2. Ponownie znalazł się w projekcie kuriozalny pomysł nacjonalizacji majątku wypracowanego przez pokolenia działkowców. Chcemy głośno zapytać – jakim prawem? Mamy taki majątek i świadczy to o naszej gospodarności oraz o tym, że nie trwonimy wspólnego dobra. Komu pan poseł Dera chce ten majątek przeznaczyć? Otrzyma go na początek państwo – i co z nim zrobi? - przekaże kilku panom z wypchanymi teczkami? To właśnie jest solidarnie?
3. Projekt zakłada likwidację PZD. Nie zgadzamy się na to i pomysł ten uznajemy za karygodną próbę pozbycia się samorządnej i samodzielnej organizacji społecznej, działającej dla dobra ludzi, a nie przeciwko nim.
4. Założone w projekcie pozbawienie działkowców dotychczasowych praw i podporządkowanie ogrodów gminom jest od dawna marzeniem pana posła. Kto zapłaci za realizację marzeń pana posła Dery? To akurat wiadomo – wszyscy podatnicy, również ci, którym prawa do działek zostaną odebrane.
5. Jak długo tak zorganizowane ogrody będą ogrodami? Kiedy zamienią się w osiedla mieszkaniowe, do których dzisiejsi użytkownicy działek nie będą mieli dostępu?

W sprzyjających okolicznościach, jeśli taki projekt ktoś potraktowałby poważnie, w niedługim czasie z polskiego krajobrazu znikną ogrody działkowe, a już pan poseł Dera dopilnuje, aby zapomniano całkowicie o ponad stuletniej tradycji ruchu ogrodnictwa działkowego w Polsce, którego idea jest działanie na rzecz społeczeństwa.



Jak widać projekt ten, który w rzeczywistości jest „odgrzany kotletem” z roku 2009, teraz już wyraźnie zakłada przejęcie gruntów, na których funkcjonują obecnie rodzinne ogrody działkowe. Pomysłu tego nawet nie trzeba kamuflować, wszak wspiera go orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego.

W ocenie projektu, złożonego przez Solidarną Polskę, solidaryzujemy się ze stanowiskiem KR PZD z dnia 28 sierpnia br.


Uznajemy, że projekt Solidarnej Polski jest szkodliwy dla działkowców, których opinii zresztą nie uwzględnia, szkodliwy dla ruchu ogrodnictwa działkowego w Polsce i dla demokracji.

Został skierowany do Sejmu ponownie, z tymi samymi wadami, które już poprzednio zmusiły posłów do odrzucenia go w pierwszym czytaniu, przez co ujawnia wyjątkowo lekceważący stosunek autorów projektu do obywateli oraz niczym nieuzasadnione przekonanie o posiadaniu władzy. Tylko takie przekonanie wyzwała w autorach projektu pewność, że zostali powołani do układania życia milionowi rodzin działkowych. Mamy nadzieję, że w nowych wyborach ta pewność zostanie mocno zachwiana.

Trzeba mieć w sobie wyjątkowo dużo arogancji i buty, aby dopominać się likwidacji dobrej ustawy pod pretekstem niekonstytucyjności i składać ponownie projekt sprzeczny z Konstytucją, a na dodatek sprzeczny z wartościami, które są ważne dla miliona obywateli. Ujawnił to pan poseł Dera, kiedy podczas konferencji prasowej miał pełne usta dobroci dla działkowców i oznajmiał o oczekiwaniach działkowców na taki właśnie projekt, zapomniał tylko dokładniej poinformować o proponowanych rozwiązaniach, które z dobrocią dla działkowców nic wspólnego nie mają.

Mamy głęboką nadzieję, że Sejm RP już w pierwszym czytaniu odrzuci projekt złożony przez Solidarną Polskę, bo jest on szkodliwy nie tylko dla idei ogrodnictwa działkowego i dla działkowców, ale także dla idei demokratycznych, którym się sprzeniewierza.

wiceprezes OZ PZD  
w Zielonej Górze

  
mgr Joanna Mikołajczyk

do wiadomości:

- Marszałek Sejmu RP
- Kluby Parlamentarne
- Posłowie województwa Lubuskiego